

Szkic do portretu Artura Hutnikiewicza. O dedykacjach w książkach z biblioteki Profesora

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2016.062>

1.

Zwyczaj wpisywania w książce dowodów uznania czy próśb o lekturę i przyjęcie publikacji, sięgający tradycji antycznego listu otwartego¹, rozwijał się w okresie staropolskim², kontynuowany był także w oświeceniu oraz w XIX³ i XX wieku. Obok dedykacji rękopiśmiennych od XV wieku istniały dedykacje drukowane⁴ oraz listy dedykacyjne⁵. Celem dedykacji rękopiśmiennych było wyrażenie szacunku, czci, wdzięczności, nawiązanie bądź podtrzymanie relacji i upamiętnienie znajomości. Dedykacje rękopiśmienne występują w niezliczonej liczbie form: od lapidarnych formuł po teksty, które wyłamują się z typowej

* Doktor nauk humanistycznych, kierownik biblioteki Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. E-mail: milena.sliwinska@umk.pl.

¹ E. Zemsza, *O dedykacjach rękopiśmiennych z księgozbioru Marii i Jerzego Kuncewiczów*, „Folia Bibliologica” 2010, vol. 52, s. 49.

² A. Czekańska, *O listach dedykacyjnych w polskiej książce XVI w.*, „Roczniki Biblioteczne” 1962 z. 1/2, s. 21–55; B. Mazurkowska, *Literacka rama wydawnicza dzieł Franciszka Dionizego Książnina (na tle porównawczym)*, Katowice 1993, s. 18; eadem, *Na ziemskich i niebieskich szlakach. Studia o poezji Franciszka Zabłockiego i Franciszka Dionizego Książnina*, Katowice 2008, s. 85–109.

³ H. Markiewicz, *Jak się dawniej dedykacje pisały*, „Teksty Drugie” 2002, z. 4, s. 216–229.

⁴ Por. M. Winnicka, *Dedykacje rękopiśmienne w książkach z fragmentu księgozbioru domowego poetki Marianny Bocian*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2008, Folia 61 „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, VI, s. 79.

⁵ R. Ociecek, *O listach dedykacyjnych literatów polskich XVII wieku (Wprowadzenie do badań)*, „Ruch Literacki” 1977, z. 6, s. 447–459; Eadem, *Staworodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982; A. Czekańska, *Kultura umysłowa Polski XVI w. w świetle listów dedykacyjnych*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1965, seria A, z. 7, s. 55–68.

krótkiej i schematycznej kompozycji⁶ i często przybierają nawet kształt literacki. Te zwięzłe nie wykraczają poza sferę konwencji. Rozbudowane posiadają motta, osobiste odwołania, elementy wspomnień, zwroty charakteryzujące i omawiające darowaną pozycję. Określa je pomysłowość ofiarującego książkę, autora, tłumacza, opracowującego oraz to, kto jest ich adresatem.

Te małe formy wypowiedzi umieszczane przez autora na pojedynczych egzemplarzach są indywidualnie przeznaczone dla odbiorcy. Odróżnia je to od dedykacji drukowanej, utrwalonej na wszystkich egzemplarzach książki, skierowanej do jednego adresata, ofiarowującej samo dzieło. Dedykacja rękopiśmienna pozwala ofiarować książkę jako przedmiot i umożliwia powtarzalność tego aktu bez utraty oryginalności⁷.

Formuły wyrażające szacunek i uznanie, wpisywane na początku publikacji, mogą być źródłem do studiów nad społecznym postrzeganiem osoby obdarowywanej, adresata wpisów. Badanie dedykacji rękopiśmiennych znajdujących się w księgozbiorach naukowców, literatów, bibliofilów stawia obdarowywanych w nowym świetle. Właściciele księgozbioru pokazuje od strony prywatnej. Dedykacje są świadectwem kontaktów naukowych, relacji obdarowywanego z kolegami, koleżankami, współpracownikami czy uczniami i składają się na wizerunek adresata. Wykorzystywane są również jako metaliterackie opowieści o dziele, w lapidarny sposób opisujące treść i charakter danej publikacji. Wreszcie dedykacje rękopiśmienne, przez swoją intymność (nie ma w nich drugiego odbiorcy, czytelnika, który czyta dedykację wydrukowaną w publikowanej książce) przekazują więcej informacji, stając się zwierzeniami biograficznymi i autobiograficznymi⁸.

Artykuł jest próbą zrekonstruowania portretu Artura Hutnikiewicza i powstał dzięki analizie dedykacji rękopiśmiennych w publikacjach znajdujących się w prywatnym księgozbiorze autora *Młodej Polski*. Dedykacje stanowią dla tej rekonstrukcji swoiste źródło informacji o Hutnikiewiczu, o jego działalności naukowej, dydaktycznej, o przeszłości, pochodzeniu i o tym, jak odbierany był przez ludzi, którzy go otaczali.

Na tle wpisów Hutnikiewicz jawi się jako osoba darzona ogromnym szacunkiem, o uznanym dorobku naukowym, jako mistrz i autorytet dla studentów polonistyki. Wpisy są także świadectwem wielkiego uznania, jakim cieszył się Profesor w środowisku literaturoznawców. Był osobą, do której młodszy koledzy i adepci nauki o literaturze przychodzili po pomoc i wsparcie naukowe, z której opiniami liczyli się i brali je pod uwagę w swojej pracy. Obraz wyłaniający się z dedykacji odsłania także Profesora jako lwowianina, zawsze pamiętającego o opuszczonym przez siebie mieście, oraz jako serdecznego kolegę i przyjaciela, a zgromadzony księgozbiór dowodzi jego szerokich zainteresowań i pasji bibliofilskiej. Księgozbiór Artura Hutnikiewicza liczy ponad 5 tys. wolumenów, które obecnie znajdują się w Bibliotece Collegium Maius Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wśród literatury pięknej, książek naukowych, albumów, dotyczących m.in. Lwowa czy historii sztuki, znalazło się 376 publikacji zawierających dedykacje

⁶ Por. M. Krauz, *Profesor, Mistrz, Przyjaciel, Kolega – o dedykacjach poświęconych Profesorowi Piotrowi Żbikowskiemu*, „Słowo. Studia językoznawcze” 2014, z. 5, s. 133; eadem, „Z wyrazami prawdziwej przyjaźni” – o strukturze i stylu dedykacji autorskich w księgozbiorze Floriana Śmieci, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Historia Literatury” 2011, z. 70, s. 337–354.

⁷ M. Winnicka, op. cit., s. 82

⁸ Zob. R. Ociecek, *O listach dedykacyjnych literatów polskich XVII wieku [...]*, s. 456.

rękopiśmienne, składane przez autorów i redaktorów dzieł. Najwcześniejsza dedykacja pochodzi z 1922 roku i wpisana została przez matkę Profesora.

2.

Wiele z dedykacji jest świadectwem uznania, jakim Hutnikiewicz cieszył się jako mistrz, nauczyciel, wykładowca, mentor, co poświadcza wpis Krystyny Józwiak⁹, która swoją książkę ofiarowała: *mojemu autorytetowi z czasów studenckich i nie tylko [...]*¹⁰. Hutnikiewiczza jako swojego mistrza określiła w dedykacjach także m.in. Krystyna Jakowska, która wpis rozpoczęła słowami: *Bardzo Drogiemu Mistrzowi [...]*, a następnie skromnie opisała darowaną publikację jako *[...] produkt uporu i wytrwałości [...]*¹¹. W podobnym tonie w dedykacji wyraził się Janusz Kryszak, który publikację *Poezja ziemi. Międzywojenna twórczość poetycka Mariana Czuchnowskiego* ofiarował *Mistrzowi mojej edukacji [...]*¹².

Literaturoznawcy wychowani pod skrzydłami Profesora wspominali w dedykacjach jego zajęcia. Ćwiczenia z poetyki przywoływała Jakowska, która w książce *Cykl literacki w Polsce* napisała tak: *Kochanemu, Drogiemu Panu Profesorowi na pamiątkę wspaniałych ćwiczeń z poetyki [...]*¹³. Echo prowadzonych konwersatoriów znalazło się również w dedykacji napisanej przez Andrzeja Stoffa, który wyraził szacunek i uznanie dla Profesora jako nauczyciela poetyki¹⁴. Edukacyjne spotkania z Profesorem wracały także w dedykacji Aleksandra Madydy, który swoją książkę opatrzył adnotacją: *[...] pierwszemu nauczycielowi prawdziwej historii i teorii literatury z najgłębszą wdzięcznością*¹⁵. Profesorskie wykłady stały się tematem dedykacji Leokadii Pośpiechowej: *[...] z wyrazami wdzięczności za życzliwość i za wszelkie wzruszenia, których doznałam słuchając Jego prelekcji*¹⁶. Natomiast Lidia Kuchtówna napisała z sentymentem: *Panu Profesorowi [...]* z wyrazami wielkiego szacunku i z podziękowaniem za wykłady z modernizmu, których słuchałam jako studentka¹⁷. Prace przygotowywane na seminariach prowadzonych przez Profesora znajdowały czasem wyjątkowych czytelników, czego dowodem jest dedykacja Kazimierza Wierzyńskiego wpisana w *Tkance ziemi* przesłanej Hutnikiewiczowi w listopadzie 1963 roku. Wierzyński napisał: *Drogi Panie Profesorze! Czy to Panu mam do zawdzięczenia, że ktoś się o mnie upomniał? Kto to jest p. Palacz? Przesyłam ostatnią moją książkę i załączam serdeczne pozdrowienia i najlepsze myśli*¹⁸. Jerzy Palacz w 1962 roku uzyskał magisterium na podstawie pracy pt. *Pierwszy okres twórczości K. Wierzyńskiego*. Promotorem był Artur Hutnikiewicz¹⁹. Praca znalazła się w rękach Wierzyńskiego, być może przesłana przez Profesora.

⁹ Poetka, polonistka, uczennica Profesora Hutnikiewiczza, ur. 1938. Por. *Krystyna Józwiak*, <http://www.baza-nazwisk.de/suche.php?data=25415> (dostęp 28.11.2016).

¹⁰ K. Karpińska-Józwiak, *Nie wiem*, Toruń 1982.

¹¹ K. Jakowska, *Z dziejów ekspresjonizmu w Polsce. Wokół „Soli ziemi”*, Wrocław 1977.

¹² J. Kryszak, *Poezja ziemi. Międzywojenna twórczość poetycka Mariana Czuchnowskiego*, Warszawa 1984.

¹³ *Cykl literacki w Polsce*, pod red. K. Jakowskiej, B. Olech i K. Sokolowskiej, Białystok 2001.

¹⁴ A. Stoff, *Formy wypowiedzi dramatycznej*, Toruń 1985.

¹⁵ A. Madyda, *Zygmunt Haupt. Życie i twórczość literacka*, Toruń 1998.

¹⁶ L. Pośpiechowa, *Twórczość literacka Włodzimierza Tetmajera*, Wrocław 1974.

¹⁷ L. Kuchtówna, *Irena Solska*, Warszawa 1980.

¹⁸ K. Wierzyński, *Tkanka ziemi*, Londyn 1960.

¹⁹ *Katedra Literatury Polskiej Uniwersytetu Toruńskiego*, „Biuletyn Polonistyczny” 1963, 6/17, s. 47.

Prof. Artur Hutnikiewicz
Toruń
Uniwersytet im. M. Kopernika

Drogi Panie Profesorze!
Czy to Pan uważa do zaprzyczenia że
uścisnąć mi ręce uprzedzić? Kto to pan
P. Kalacz? Można on ta sama brój
uważać; zadowolony bardzo z
pozdrawianiem. Niechajże ujdzie

TKANKA ZIEMI

Kazimierz Wierzyński

New York, listopad 1963.
83-40 Baitton Ave
Eleuburst 73, N.Y.

BIBLIOTEKA
ARTURA
HUTNIKIEWICZA

Autograf dedykacji Kazimierza Wierzyńskiego, fot. Milena Śliwińska

Obok wpisów, które przywoływały zajęcia z Hutnikiewiczem lub były swoistym dowodem ich znaczenia, znalazły się dedykacje, w których uczniowie wyrażali uznanie i wdzięczność za lata studiów i nauki.

Na zbiór dedykacji zawierających słowa podziękowania i docenienie Profesora Hutnikiewicza jako nauczyciela składają się wpisy Kryszaka, który swoje dedykacje podpisywał jako „Uczeń”²⁰. Publikację *Rzeczywistość trzecia* zadedykował Mistrzowi wpisując w niej tekst: [...] *jak zawsze z wdzięcznością za lata terminowania [...]*²¹. Książki z dedykacjami od Kryszaka stanowią liczny zbiór. Znaleźć w nich można podziękowania za *nauczycielską pomoc i troskę*²² oraz za stworzenie możliwości do pracy twórczej i naukowej, o czym napisał w 1979 roku w dedykacji poprzedzonej mottem: „To, co chciałem o sobie rzec, / / Powiedziałem o pokoleniu, / Które do dna sięgało cieniów, / A na oślepie musiało biec”. *Te słowa Jerzego Zagórskiego winny być mottem tej książki i właśnie za stworzenie mi warunków do napisania tak osobistej książki chciałbym gorąco podziękować Panu, Panie Profesorze. Panu Profesorowi Arturowi Hutnikiewiczowi z wdzięcznością i szacunkiem*²³.

Dedykacje Wojciecha Gutowskiego potwierdzały wizerunek Hutnikiewicza jako Mistrza. W książce *Pasje wyobraźni. Szkice o literaturze romantyzmu i Młodej Polski* autor napisał: *Wielce Czcigodnemu Panu Profesorowi [...] z wyrazami szczerzej wdzięczności ofiarowuję tę książeczkę – pokłosie lat terminowania w kręgu inspirującego Mistrza*²⁴. Także Ryszard Karwacki swoją dedykacją wpisał się w konwencję podziękowań dla Nauczyciela łącząc ją z osobliwą charakterystyką Profesora: *Wielce Szanownemu Panu Profesorowi [...] Z głębokim szacunkiem dla Jego Osoby Społegliwej oraz podziękowaniem za ofiarowaną mi życzliwość i lata udzielanych nauk*²⁵. Wdzięczność za edukację polonistyczną²⁶ wyraził także Jan Bełkot. Dedykację w duchu podziękowań wpisał w swojej książce również Janusz Skuczyński: *Dziękuję za pełne życzliwości wprowadzenie mnie w wielki coraz większy polonistyczny świat*²⁷. Natomiast w publikacji *Odmiany form dramatycznych w okresie romantyzmu. Słowacki – Mickiewicz – Krasiński* kolejny raz autor zawarł podziękowania dla Nauczyciela za *wprowadzenie w świat literatury i teatru*²⁸.

O roli Hutnikiewicza jako przewodnika w świecie nauki i literatury świadczy także wpis Kazimierza Świegockiego, który w tomiku *Morze utracone*²⁹ tak pisał: *Czcigodnemu Panu Profesorowi [...], którego dzieła pomagały mi w czasach studenckich i pomagają do dziś lepiej zrozumieć literaturę i człowieka – użytkownika słowa w osiemdziesiątym roku Jego urodzin*. Wpis ten czczył ponadto jubileusz Profesora. Także Stefan Frankiewicz³⁰, obdarowując Hutnikiewicza wydaniem poezji Jerzego Lieberta we własnym wyborze, zawarł podziękowanie [...] *za wszystko, co było, a co pozwala mi dziś pisać*³¹. Włodzimierz Kowalewski

²⁰ J. Kryszak, *Mały wybór*, Olsztyn 1992; idem, *Urojona perspektywa. Szkice literackie*, Łódź 1981.

²¹ Idem, *Rzeczywistość trzecia*, Bydgoszcz 1997.

²² Idem, *Katastrofizm ocalający. Z problematyki poezji tzw. „Drugiej Awangardy”*, Bydgoszcz 1985.

²³ Idem, *Katastrofizm ocalający. Z problematyki poezji tzw. „Drugiej Awangardy”*, Warszawa 1978.

²⁴ W. Gutowski, *Pasje wyobraźni. Szkice o literaturze romantyzmu i Młodej Polski*, Toruń 1992.

²⁵ R. Karwacki, *Temat morski. O prozie fabularnej dwudziestolecia międzywojennego*, Gdańsk 1975.

²⁶ J. Bełkot, *Rozpad i trwanie. O prozie Tadeusza Berezy*, Łódź 1980.

²⁷ J. Skuczyński, *O przestrzeni teatralnej w dramatach Juliusza Słowackiego*, Warszawa 1986.

²⁸ Idem, *Odmiany form dramatycznych w okresie romantyzmu. Słowacki – Mickiewicz – Krasiński*, Toruń 1993.

²⁹ K. Świegocki, *Morze utracone*, Warszawa 1995.

³⁰ Historyk literatury, redaktor, uczeń prof. Konrada Górskiego, ur. 1940. Por. *Stefan Frankiewicz*, <http://www.wiez.pl/Stefan-Frankiewicz;s,autorzy,id,189> (dostęp 28.11.2016).

³¹ J. Liebert, *Poezje wybrane*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył Stefan Frankiewicz, Warszawa 1973.

w literackiej dedykacji złożonej w zbiorze opowiadań wyraził podziękowanie, potwierdzając opinię o Hutnikiewiczzu jako charyzmatycznym wykładowcy, autorytecie, a także jako człowieku zaangażowanym w los osób, z którymi się spotykał. Autor ofiarował Profesorowi książkę [...] w podziękowaniu za wszystko, co uczynił dla ukazania się tej książki, za opinie podtrzymujące u autora wiarę we własne możliwości, za wykłady przywodzące do wniosku, że potęga dobra tkwi w pięknie, za wspaniałe książki będące fascynującą opowieścią o ludziach i duchu literatury, a nie układanką szarych, naukowych terminów³². To zaangażowanie Profesora w naukowe życie uczniów czy osób, z którymi współpracował, potwierdza także dedykacja Andrzeja Z. Makowieckiego, który dziękował Hutnikiewiczowi za naukowy patronat w kolejnych etapach mojego rozwoju naukowego i podziwem wobec Jego kolejnych, wspaniałych książek³³.

Wśród dedykacji, w których autorzy podkreślali wdzięczność za opiekę naukową i zainteresowanie, znajduje się również wpis w książce Jerzego Speiny, brzmiący: *Wielce Szanownemu i Drogiemu Panu Profesorowi [...] z prośbą o przyjęcie wyrazów wdzięczności za szczerą i nieustanną troskę o losy tej książki i jej autora*³⁴. Natomiast Bogdan Burdziej w 1991 r. w podzięce za pomoc naukową ofiarował Profesorowi rozprawę doktorską, w której wpisał dedykację: *Panu Profesorowi Artur Hutnikiewiczowi Z wdzięcznością za wieloletnią opiekę naukową i życzliwość*³⁵.

Profesor Hutnikiewicz, mistrz młodych literaturoznawców, zdobywających pod jego opieką polonistyczne szlify, był także czytelnikiem ich publikacji, a jak wiemy z dedykacji np. profesora Speiny, troszczył się również o losy wydawnicze prac publikowanych m.in. w Towarzystwie Naukowym w Toruniu³⁶. Po lekturze tekstów wyrażał krytyczne uwagi i dzielił się spostrzeżeniami, co pozwalało je poprawić i udoskonalić. Był także recenzentem monografii, o czym wspominała np. Maria Januszewicz: *Kochanemu Panu Profesorowi [...] Recenzentowi tej książki w podziękowaniu za pełną życzliwości akceptację i naukową opiekę w UMK w Toruniu [...]*³⁷.

3.

Wiele osób ofiarowywało Profesorowi książki z dedykacjami zawierającymi prośby o lekturę, recenzję, krytyczne uwagi i łaskawe przyjęcie publikacji, o co np. prosił Stanisław Stabryła w dedykacji wpisanej do angielskiej wersji swego doktoratu³⁸. Wśród wpisów, których autorzy prosili Hutnikiewicza o lekturę, znalazły się adnotacje z *prośbą o krytyczną lekturę* autorstwa m.in. Wojciecha Gutowskiego³⁹. W podobnym tonie dedykację wpisał

³² W. Kowalewski, *Cztery opowiadania o śmierci*, Bydgoszcz 1993.

³³ A.Z. Makowiecki, *Literatura Młodej Polski. Podręcznik [...]*, Warszawa 1994.

³⁴ J. Speina, *Powieści Stanisława Ignacego Witkiewicza. Geneza i struktura*, Toruń 1965.

³⁵ B. Burdziej, *Inny świat ludzkiej nadziei. Szkice Adama Szymańskiego na tle literatury zsyłkowej*, Toruń 1991.

³⁶ Artur Hutnikiewicz był redaktorem naczelnym Wydawnictw TNT w Toruniu od 1960 roku.

³⁷ M. Januszewicz, *Malowany dramat. O związkach literatury z malarstwem w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego*, Zielona Góra 1994.

³⁸ S. Stabryła, *Latin tragedy in Virgil's poetry*, Wrocław 1970.

³⁹ T. Miciński, *Poematy prozą*, oprac. W. Gutowski, Kraków 1985.

również Mieczysław Łojek, który prosił o przyjęcie i ocenę książki poświęconej Ignacemu Chrzanowskiemu⁴⁰.

Podziękowania za wszelkie uwagi znaleźć można w dedykacjach Krzysztofa Ćwiklińskiego, który pisał: *Drogi Panie Profesorze, proszę o łaskawe przyjęcie tej książki, która dzięki Pańskim uwagom uzyskała swój ostateczny (mam nadzieję, szlachetny) szlif*⁴¹. Również Zygmunt Dokurno⁴² przekazał Hutnikiewiczowi publikację, w której wspomniął o pomocnych wskazówkach, jakie dostał od Profesora i o wdzięczności za nie: [...] *z serdecznym podziękowaniem za poważne ustosunkowanie się do mojej pracy, wyrażające się w krytycznych uwagach, które pozwoliły mi usunąć fragmenty niedostatecznie przemyślane*⁴³. Także publikacja książki Grzegorza Gazdy *Futuryzm w Polsce* nie obyła się bez konsultacji z Hutnikiewiczem, o czym autor tak napisał w dedykacji: [...] *Panu Profesorowi, [...] jednemu z pierwszych krytycznych i życzliwych czytelników tej pracy, z wyrazami głębokiej wdzięczności za cenne uwagi, dzięki którym ten tekst zyskał bardzo wiele*⁴⁴.

Również Jerzy Starnawski znalazł się w gronie naukowców, których prace recenzował Hutnikiewicz. W publikacji *Sylwetki lwowskich historyków literatury* zamieścił podziękowanie za recenzję wydawniczą⁴⁵.

Wśród książek zawierających klasyczne dedykacje z prośbą o przyjęcie publikacji znaleźć można w księgozbiornie Profesora m.in. wpisy: Henryka Markiewicza: *Szanownego Pana Profesora Artura Hutnikiewicza o przyjęcie tej pracy prosi Autor*⁴⁶, Stanisława Burkota: *Z prośbą o łaskawe i pobłażliwe przyjęcie*⁴⁷ czy Kazimierza Wyki: *Prof. Artur Hutnikiewicz zechce łaskawie przyjąć wraz z bukietem najlepszych i przychylnych życzeń*⁴⁸. Właśnie te ostatnie dedykacje potwierdzają uznanie, jakim cieszył się Profesor Hutnikiewicz wśród literaturoznawców z innych ośrodków naukowych.

4.

Do wizerunku mistrza, nauczyciela, czytelnika i krytyka należy dodać także obraz wybitnego naukowca, jaki również wylania się z dedykacji w ofiarowanych książkach. Znaleźć można wzmianki o współpracy, o publikacjach Profesora, o jego zaangażowaniu w pracę naukową, o znaczeniu jego dokonań dla literaturoznawstwa polskiego czy o *humanistycznym wkładzie w dorobek nauki polskiej*⁴⁹, o czym wspomniął we wpisie Dariusz T. Lebioda. W publikacji *Biografie pisarzy w nauczaniu literatury* zamieszczono dedykację, której autor odniósł się do osiągnięć Profesora swoją pracą dedykując: *wybitnemu badaczowi dziejów literatury*

⁴⁰ M. Łojek, *Ignacy Chrzanowski jako badacz literatury i profesor*, cz. 1, Bydgoszcz 1991.

⁴¹ K. Ćwikliński, *Idea i rzecz*, Londyn 1987.

⁴² Historyk literatury, doktor, ur. 1928 – zm. 2009. Związany w UMK w Toruniu. Por. *Dokurno Zygmunt*, [hasło w:] *Katalog Nukat*, <http://katalog.nukat.edu.pl/> (dostęp 28.11.2016).

⁴³ Z. Dokurno, *Kompozycja utworów lirycznych C.K. Norwida (do roku 1852)*, Toruń 1965.

⁴⁴ G. Gazda, *Futuryzm w Polsce*, Wrocław 1974.

⁴⁵ J. Starnawski, *Sylwetki lwowskich historyków literatury*, Łódź 1997.

⁴⁶ H. Markiewicz, „*Ludzie bezdomni*” *Stefana Żeromskiego*, Warszawa 1963.

⁴⁷ S. Burkot, *Marchołat na Parnasie. Szkice literackie*, Warszawa 1980.

⁴⁸ W. Wyka, *Pan Tadeusz. Studia o poemacie*, Warszawa 1963.

⁴⁹ D.T. Lebioda, *Krew Jednorożca*, Bydgoszcz 1997.

ojczyste⁵⁰. Wśród dedykacji, które mówiły o naukowym uznaniu dla Hutnikiewicza, odnaleźć można następujący wpis Jana Józefa Lipskiego: *Szanownemu Panu Profesorowi [...] znakomitemu znawcy epoki i Poety z wyrazami szacunku i uściskiem dłoni przesyła swe nowe Kasprowiczianum*⁵¹. Dla badaczy Profesor był także przykładem, o czym można przeczytać w dedykacji Adeli Pryszczewskiej, która tak odnosiła się do Hutnikiewicza: *Temu, którego wiedza i człowieczeństwo są dla mnie niedościgłym wzorem, Najznakomitszemu Uczonemu i Znawcy Literatury, Ukochanemu Profesorowi Arturowi Hutnikiewiczowi w najczulszym holdzie i z dozgonną wdzięcznością*⁵². Również Makowiecki w dedykacji zaakcentował osiągnięcia i działalność naukową. Autor *Młodopolskiego portretu artysty* w swoim wpisie podziękował Profesorowi za recenzję jego książki: *[...] z wyrazami wdzięczności za łaskawą recenzję tej książki i szacunku wobec Jego prac naukowych o ludziach i epoce Młodej Polski*⁵³. Natomiast Czesław Zgorzelski w dedykacji wypowiadał uznanie dla przedstawionego przez Hutnikiewicza referatu: *Drogiemu Koledze, Panu Profesorowi Arturowi Hutnikiewiczowi z gratulacjami z powodu pięknego i społecznie bardzo cennego referatu*⁵⁴. Wpis ten złożył w 1978 roku w książce *Od oświecenia ku romantyzmowi i współczesności*.

Szczególne miejsce wśród dedykacji zajmują wpisy profesora Konrada Górskiego, który darował Hutnikiewiczowi każdą swoją nową publikację, zawsze z bardzo życzliwą adnotacją. W dedykacjach Górskiego Hutnikiewicz określony był jako „Kochany i Drogi Kolega”, wyjątkiem jest wpis w książce *Mickiewicz. Artyzm i język*, gdzie Górski grzecznościowo dystansuje się zwracając się do Hutnikiewicza per „Pan”. Dedykacja nie traci jednak swego serdecznego, ciepłego i przyjaznego charakteru: *Kochanemu i Drogiemu Panu Prof. Arturowi Hutnikiewiczowi z wyrazami mojej niezmienną przyjaźni, podziwu dla Jego pracy naukowej i dydaktycznej, a wreszcie wdzięczności za Jego przemówienie na jubileuszu mojego 80-lecia*⁵⁵. Profesor Górski ze szczególnym poważaniem pisał o działalności Hutnikiewicza w Towarzystwie Naukowym w Toruniu, o której wspomniał w dedykacji zamieszczonej w czwartym tomie dzieł Mickiewicza: *Wielce Szanownemu i Drogiemu Koledze Profesorowi Dr. Arturowi Hutnikiewiczowi z wyrazami szczerego uznania dla Jego pracy naukowej i działalności w Towarzystwie Naukowym w Toruniu*⁵⁶.

Profesor Górski nie był jedynym przedstawicielem starszego pokolenia wybitnych literaturoznawców, którzy z szacunkiem i uznaniem zwracali się do Profesora w dedykacjach. W 1956 roku Juliusz Kleiner ofiarował Hutnikiewiczowi książkę. *Studia z zakresu teorii literatury* zawierały wpis: *Wielce Szanownego Pana Kolegę Doc. Dr. Artura Hutnikiewicza o przyjęcie tej książki proszę łącząc serdeczne uściski dłoni*⁵⁷. Dedykacja Jadwigi Czachowskiej zamieszczona w książce pt. *Rozwój bibliografii literackiej w Polsce* świadczy o głębokim zaufaniu, jakim autorka darzyła Profesora. Książka została подарowana Hutnikiewiczowi w 1980 roku z dedykacją: *Szanownemu i Drogiemu Panu Profesorowi [...] – z prośbą o przyjęcie tej książki, w której wiele o działaniach bibliograficznych lwowskiej polonistyki*⁵⁸. Stronę

⁵⁰ M. Łojek, *Biografie pisarzy w nauczaniu literatury*, Warszawa 1985.

⁵¹ J. Kasprowicz, *Wybór poezji*, oprac. J.J. Lipski, Wrocław 1973.

⁵² A. Pryszczewska-Kozolub, *Pisarstwo Poli Gojawicyńskiej*, Warszawa 1980.

⁵³ A.Z. Makowiecki, *Młodopolski portret artysty*, Warszawa 1971.

⁵⁴ C. Zgorzelski, *Od oświecenia ku romantyzmowi i współczesności*, Kraków 1978.

⁵⁵ K. Górski, *Mickiewicz. Artyzm i język*, Warszawa 1977.

⁵⁶ A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. 4: *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, Wrocław 1964.

⁵⁷ J. Kleiner, *Studia z zakresu teorii literatury*, Lublin 1956.

⁵⁸ J. Czachowska, *Rozwój bibliografii literackiej w Polsce*, Wrocław 1979.

przedtytułową zamykał przypis: *wraz z fragmentami skreślonymi przez cenzurę na s. 131 i 139*. Na tych stronach na marginesach znalazły się własnoręczne dopiski autorki.

5.

Aby dopełnić wizerunku Hutnikiewicza, nakreślonego w dedykacjach rękopiśmiennych, należy odnieść się do galicyjskich korzeni Profesora, który urodził się w Lwowie i tam zdobył wykształcenie podstawowe, średnie i wyższe. Właśnie do tych szkolnych etapów życia nawiązują dedykacje m.in. Władysławy Lubasiowej czy Jana Bolesława Ożoga⁵⁹, który wspominając naukę w gimnazjum, napisał: *Kochanemu Arturowi Hutnikiewiczowi na pamiątkę wspólnie przeżytych lat w VI Gimnazjum Stanisława Staszica we Lwowie*⁶⁰. Do lat studenckich odnosiła się Lubasiowa – *Panu Profesorowi Dr. Arturowi Hutnikiewiczowi (gdy ja rozpoczęłam studia polonistyczne na UJK we Lwowie – Pan już je kończył) Przesyłam ten tomik wierszy Z najserdeczniejszymi życzeniami Świątecznymi i noworocznymi oraz dla przypomnienia akademickiej znajomości Władysława Lubasiowa (wówczas Wł. Szkaradkówna)[...]* ⁶¹. Do tej znajomości Lubasiowa wracała również we wpisie z 1999 roku: *Dla przypomnienia Lwowa i Uniwersytetu Jana Kazimierza Arturowi – Władysława*⁶². Powrót pamięcią do okresu studiów we Lwowie miał na celu również Jan Trzynadłowski, który jako jeden z niewielu pisał dedykacje osobiste: *Drogiemu Przyjacielowi Profesorowi Arturowi Hutnikiewiczowi z przypomnieniem lwowskich lat studiów i uściskiem dłoni*⁶³.

Także Maria Podraza-Kwiatkowska odwoływała się w swoich dedykacjach do lwowskich spotkań z Profesorem. Pierwszy raz w 1969 roku w *Młodopolskich harmoniach i dysonansach* napisała: *Panu Profesorowi [...] Dla przypomnienia lwowskiego i toruńskiego spotkania – Bardzo serdecznie*⁶⁴. Drugi raz lwowską znajomość profesor Podraza-Kwiatkowska przywołała w 1992 roku, przy okazji publikacji *Młodej Polski: Panie Profesorze oto Młoda Polska przeze mnie odczytana. Pozwalam sobie ofiarować Panu tę książeczkę z dawną, jeszcze przecież lwowską sympatią [...]* ⁶⁵. Obok Podraza-Kwiatkowskiej również profesor Czachowska, nie tylko w *Rozwoju bibliografii literackiej*, odwoływała się do lwowskiego etapu znajomości. Książkę, napisaną wspólnie z Romanem Lothem – *Przewodnik polonisty*, opatrzyła w 1975 roku lwowskim pozdrowieniem⁶⁶.

Wyjątkowy cykl stanowią dedykacje Witolda Szolginia⁶⁷, który przygotowując publikacje o historii i kulturze Lwowa, zawsze pamiętał, żeby obdarzyć Hutnikiewicza egzemplarzem z dedykacją autorską. Wpisy te przesiąknięte są dozą sentymentu oraz tęsknoty za Lwowem. Wydawnictwo Szolginia ukazało się pod tytułem *Tamten Lwów* i zawierało osiem

⁵⁹ Poeta i prozaik, ur. 1913 – zm. 1991. Por. E. Głębička, *Ożóg Jan Bolesław*, [hasło w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, pod red. J. Czachowskiej i A. Szalagan, t. 6, Warszawa 1999, s. 224–228.

⁶⁰ J. Ożóg, *Zarys historii Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Wrocław 1995.

⁶¹ W. Lubasiowa, *Cierpki smak jesieni*, Nowy Sącz 1995.

⁶² Eadem, *Niektóre wiersze wybrane*, Kraków 1999.

⁶³ J. Trzynadłowski, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich 1817–1967. Zarys dziejów*, Wrocław 1967.

⁶⁴ M. Podraza-Kwiatkowska, *Młodopolskie harmonie i dysonanse*, Warszawa 1969.

⁶⁵ Eadem, *Literatura Młodej Polski*, Warszawa 1992.

⁶⁶ J. Czachowska, R. Loth, *Przewodnik polonisty*, Wrocław 1974.

⁶⁷ Autor książek o Lwowie, architekt, poeta, ur. 1923-zm. 1996. Por. H. Wiórkiewicz, *Witold Szolginia 1923–1996*, „Niepodległość i Pamięć” 1966, nr 2 (6), s. 212–217.

tomów, które najpierw sam autor, a później jego żona ofiarowywali Hutnikiewiczowi. W trzecim tomie, poświęconym m.in. lwowskim świątyniom, Szolginia napisał: *Panu Profesorowi [...] kolejny tom swego wieloksięgu o naszym rodzinnym Mieście ofiaruję najserdeczniej*⁶⁸. Dedykacje wpisywane do kolejnych woluminów nawiązywały do wspólnego pochodzenia, doświadczeń w wieku dorastania i życia we Lwowie: [...] *nieco przypomnień o życiu Naszego Miasta i o naszym życiu w Nim ofiaruję, jak zawsze najserdeczniej*⁶⁹. Szolginia określał Profesora Hutnikiewicza jako tego, „który pamięta”, nie odcina się od wspomnień i przeszłości, ale kultywuje je, żywo pamięta o mieście, które musiał opuścić. Lwowianin w czwartym tomie cyklu napisał: *Panu Profesorowi [...] ten kolejny tom mego lwowskiego „tasiemca” wraz z wyrazami solidarności ludzi wiernie pamiętliwych najserdeczniej ofiaruję*⁷⁰.

Wyjątkowe więzi, których dowody mamy w dedykacjach, łączyły Hutnikiewicza z ludźmi związanymi z Kresami – m.in. z urodzonymi we Lwowie Skwarczyńską i Trzynadlowskim. Ponadto Skwarczyńska i Hutnikiewicz pracowali w czasie wojny w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla⁷¹. Trzynadlowski – cztery lata starszy od Hutnikiewicza – przez długie lata współpracował z profesorem Skwarczyńską m.in. w redakcji „Zagadnień Rodzajów Literackich”⁷².

6.

W księgozbiornie są nieliczne publikacje z dedykacjami w osobistym tonie, do których należą m.in. te od lwowskich przyjaciół. Zdecydowana większość wyraża dystans, ogromny szacunek, cześć i podziw. Nieliczni autorzy pozwalali sobie na osobiste, pozbawione patosu, prostolinijne wpisy. Wśród tych osób był m.in. Trzynadlowski, który swoje opracowanie *Burmistrza Iwana S. Turgieniewa* zadedykował ni mniej ni więcej tylko *Arturowi Hutnikiewiczowi*⁷³, dodając jedynie swój podpis, datę i miejsce. Podobną konstrukcję miała dedykacja wpisana w *Babuni*⁷⁴, a ewenementem w księgozbiornie, który można zestawzić jedynie z dedykacjami od matki czy Zofii – żony Profesora, jest wpis *Kochanemu Arturowi Janek*⁷⁵. Na taką serdeczność w akcie dedykacji pozwolili sobie również Zbigniew Goliński, który podarował Hutnikiewiczowi *Pisma Poetyckie Ignacego Krasickiego*⁷⁶, oraz Władysław Stabryła, którzy do adresata zwracali się: *Drogiemu Arturowi*. Te dedykacje pokazują Hutnikiewicza od strony osobistej, prywatnej jako przyjaciela, syna i męża, a szczególne miejsce w części książek z takimi wpisami zajmuje zabrana ze Lwowa pamiętka I komu-

⁶⁸ W. Szolginia, *Tamten Lwów*, t. 3: *Świątynie, gmachy, pomniki*, Wrocław 1993.

⁶⁹ Idem, *Tamten Lwów*, t. 5: *Życie miasta*, Wrocław 1993.

⁷⁰ Idem, *Tamten Lwów*, t. 4: *My, Lwowianie*, Wrocław 1993.

⁷¹ Por. A. Szalagan, *Skwarczyńska Stefania*, [hasło w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, pod red. J. Czachowskiej i A. Szalagan, t. 7, Warszawa 2001, s. 309; J. Pitera, *Artur Hutnikiewicz*, [hasło w:] ibidem, t. 3, Warszawa 1994, s. 290.

⁷² Por. M. Kotowska-Kachel, *Trzynadlowski Jan*, [hasło w:] ibidem, t. 8, Warszawa 2003, s. 368.

⁷³ I.S. Turgieniew, *Burmistrz*, oprac. J. Trzynadlowski Wrocław 1952.

⁷⁴ B. Niemcowa, *Babunia*, oprac. M.R., Mayenowa, J. Trzynadlowski, Wrocław 1951.

⁷⁵ Homer, *Iliada*, oprac. J. Trzynadlowski, Wrocław 1951.

⁷⁶ I. Krasicki, *Pisma poetyckie*, t. 1, oprac. Zbigniew Goliński, Warszawa 1976.

nii świętej – *Tajemnica szczęścia* Ignacego Marii Loyoli – z dedykacją od matki: *Drogiemu Synkowi w dzień Iszej Komunii Św. od Mamy*⁷⁷.

Kolejną z osobistych dedykacji jest wpis w książce, którą Profesor otrzymał w prezencie imiennym w 1949 roku z dedykacją żony: *W dniu imienin Arturowi Zosia*⁷⁸.

Obraz wyłaniający się z lektury dedykacji rękopiśmiennych, które zgromadził Profesor Hutnikiewicz w swojej bibliotece, przedstawia adresata jako człowieka godnego zaufania, wybitnego naukowca cieszącego się ogromnym szacunkiem, uznaniem i podziwem. Uczniowie nie szczędzili swojemu Mistrzowi serdecznych i miłych słów, składając hołd i wyrażając wdzięczność za lata nauki, pomoc w przygotowaniu dysertacji, ocenie ich w recenzjach. Hutnikiewicz okazywał młodym badaczom wsparcie podczas publikacji, motywował ich do pracy i studiów. Portret dopełnia się w akcie dedykacji, będącym także pretekstem do przywołania lwowskich wspomnień i ukazania Profesora jako lwowianina, pamiętającego o swoich korzeniach. We wpisach znaleźć można także nuty pochwały Hutnikiewicza jako kolegi i przyjaciela.

Jedną z dedykacji, wyjątkową dla Profesora Hutnikiewicza – co wspomniana profesor Maria Kalinowska – przełamuje pomnikowy wizerunek i pozwala odkryć go jako ambitnego chłopca, wybitnego ucznia, który u początku swojej drogi otrzymał książkę z dedykacją naznaczającą jego przyszłość. Wpis zamieścił Juliusz Balicki w publikacji *Będziem Polakami*, którą Profesor dostał jako jedenastolatek w nagrodę za udział w konkursie literackim. Ideą tego współzawodnictwa było dopisywanie dalszych ciągów przedwcześnie zakończonych wątków w lekturach szkolnych⁷⁹. Kiedy w 1945 roku Hutnikiewicz w pośpiechu uciekał ze Lwowa, zabrał tę bardzo ważną dla siebie lekturę. Balicki napisał w następujący sposób: *Arturowi Hutnikiewiczowi w nagrodę za odznaczone na Konkursie zadanie z życzeniem, by nie ustawał w pracy i szedł coraz wyżej (We Lwowie, dn. 5 września 1928)*⁸⁰.

⁷⁷ M. Loyola, *Tajemnica szczęścia*. Przygotowanie do I-ej Komunii Św., Poznań 1922.

⁷⁸ E. Orzeszkowa, *Cham*, Warszawa 1948.

⁷⁹ A. Hutnikiewicz, *O powołaniu nauczyciela – polonisty*, „Pomorze” 1960, nr 22, s. 1–2.

⁸⁰ J. Balicki, S. Maykowski, *Będziem Polakami*. Drugi rok języka polskiego w szkołach średnich ogólnokształcących, Lwów 1928.

Antoniowi Hietnikiewiczowi
w nagrodę, za odwagę i
na Kaukazie sadanie
& ciężarzem, by nie ustatował
w pracy i sercu coraz więcej

Juliusz Balicki

Smoleńsk, dnia 5. września 1928.

Książka ta dla Hutnikiewicza miała szczególną wartość, a jej autorowi, nauczycielowi gimnazjalnemu, Profesor zawdzięczał – jak sam napisał w liście do Mieczysława Ingłota – „[...] pierwsze przebudzenie umysłu, zamięłowanie do książek, sztuki, literatury, pierwsze pchnięcie we właściwym kierunku, pierwsze uświadomienie istotnego powołania”⁸¹. Profesor cenił talent pedagogiczny Balickiego, a z otrzymaną książką związany był przez całe życie.

Konwencja dedykacji zakłada wyróżnienie i pochwałę adresata, wyrażenie podziękowań i wdzięczności. Z dedykacji rękopiśmiennych w księgozbiórce Profesora wyłania się obraz nakreślony przez studentów, współpracowników, przez osoby bliskie, które pozostawały z Hutnikiewiczem w słabszych lub silniejszych relacjach. Jednak do stworzenia tego obrazu, napisania dedykacji, musiały istnieć realne przesłanki – charyzma Profesora, wiedza, pochodzenie. To one sprawiły, że darczyńcy publikacji w dedykacjach mogli nakreślić wizerunek Profesora Hutnikiewicza – mistrza, czytelnika, lwowianina i przyjaciela.

⁸¹ Cyt. za. M. Ingot, *Balicki Juliusz Stanisław*, [hasło w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, pod red. J. Starnawskiego, t. 2, Łódź 1998, s. 32.